

## PINCHAS KIDRON

ur. 1922; Końskie



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, edukacja, cheder, szkoła powszechna, Tarbut

### Szkoła w Puławach przed II wojną światową

Szkoła Tarbut i szkoła Adlera były daleko [od domu]. Latem chodziliśmy z ulicy Zielonej przez ulicę Głęboką do ulicy Szpitalnej i tam do szkoły Tarbut na ulicy Piaskowej albo do szkoły Adlera przez Lubelską. Zimą jechaliśmy sankami albo w deszczu jechaliśmy dorożką. Moja pierwsza szkoła to był cheder. W tej szkole uczyły się dzieci od sześciu albo nawet pięciu lat. Ogólnie uczono modlitwy i religii w języku hebrajskim i żydowskim. Warunki były prymitywne. Nauczyciel nie miał formalnego wykształcenia, nie potrzebował świadectwa, każdy, kto chciał i był zdolny, ukończył cheder. W ciasnym pokoju dzieci siedziały na ławkach wokół stołu, nauczyciel uczył alfabetu hebrajskiego. System nauki był taki, że [nauczyciel] mówił literę albo słowo, a uczniowie powtarzali wszyscy razem. Kiedy umieli czytać, zaczęli czytać teksty modlitw z książki. W Puławach był nowoczesny cheder niedaleko szkoły Adlera. Klasa i system uczenia był podobny do zwykłej szkoły. Krzesła, stoły, tablica i przerwy. Uczono tam tylko modlitw hebrajskich tłumaczonych na język żydowski. Uczyłem się tylko przez rok w chederze i umiałem czytać, i modlić się, rozmawiałem [także] po hebrajsku. [Do] pierwszej klasy [chodziłem do] szkoły powszechnej dla uczniów żydowskich pod dyrekcją Henryka Adlera. Nie byłem zadowolony z tej szkoły. Było bardzo dużo uczniów, ale nie miałem tam kolegów. Moi rodzice zapisali mnie do szkoły Tarbut. W tej szkole uczono w języku hebrajskim. Po polsku wykładano język polski i historię Polski. [Uczniowie] tej szkoły byli wychowani w ideologii syjonistycznej, to znaczy wychowanie dzieci do życia w Palestynie. Ta szkoła należała do sieci szkół hebrajskich w Polsce, w bardzo wielu miastach były takie szkoły. Nauczyciele mieli tendencję ideologiczną – syjonistyczną. Były bardzo dobre stosunki między nauczycielami i uczniami. Była bardzo dobra atmosfera w szkole. Szkoła była finansowana z opłat rodziców i darów zebranych w różnych zbiórkach, w zabawach i przedstawieniach uczniów szkoły. Pamiętam nauczycieli i dyrektora: Bornsztejn, Gitlin i Plantowski.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2003-10-01
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"